

KRAKUS.

CZWARTEK 8. SIERPNIA 1822, Nr. 158.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1642. żupy Wielickie gorzały.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Grecya. Wiele okrętów wojennych tureckich po rozbiciu flotty Kapudana baszy, w nader smutnym stanie wróciły do Konstantynopola. Zniweczenie zamachów tego potworu, uważają niektórzy politycy za rękojmią wybawienia Grecyi. — Basza Saloniki, wyrokiem Porty, niesciętym lecz uduszonym został za to: że stosownie do jej rozkazów, ogniem i mieczem pustoszył Tessalją, — zatym niewinnie zginął jak baranek??? — Słychać z listów prywatnych, że Churszyd basza odcięty w odwrocie ku Janinie, schronił się był do Larissy, i tam zabrany jest do niewoli. — Nakoniec sławna twierdza *Patras* tak długo broniona od wojsk tureckich, dostała się w moc Greków, pomiędzy 12 i 13 Czerwca. Waleczny Kolkotron (*Colocotroni*) pokazał się na czele 12,000 ludzi w bliskości góry *Woda*. Niespodziano się bynajmniej aby co miał przedsiebrać przeciwko twierdzy, tak dobrze opatrzonej w żywność i amunicyą. Jussuf i Mechmed baszowie, znajdowali się w pomienionej warowni. Kolkotron wywabiał Turków na ustawiczne

wycieczki, w których jego żołnierze zawsze uchodzili z placu bitwy, co pochlebiało ciemnym Turkom, chociaż przytèm doznawali strat licznych. Postępowanie takowe osłabiało powoli ich ostrożność, Kolkotron ztąd korzystając przedsięwziął główny *attak.* -- Podzielił swoje wojsko na dwa korpusy. Pierwszy miał rozkaz, uchodzić przed Turkami skoro tylko zrobili wycieczkę; -- jakoż obadwa baszowie ścigali go aż do wzgórków *Hierokomionu.* Naówczas Kolkotron wyruszył na czele 2,000 wyborowych żołnierzy z tylnych zasadzek, przeszedł gòrę *Skalogume*, pokazał się przed bramą twierdzy od strony uczynionej wycieczki, którą zawsze Turcy zostawiają pod ten czas prawie otworem i wśród najtęższego ognia przedarł się na plac warowni. Tu dopiero cofające się wojsko greckie nagle odmienia czoło, uderza i ściga obudwu baszów, ktorzy niemogąc się dostać do warowni w *Patras*, rzucili się do cytadelli zwanej *Morea*, która jest położona nad cieśniną morską Lepantu. Grecy w pień wycinając wszystko *co* im dawało odpòr w Patras, prosto pośli do zamku *Morea* który bardzo słabo się bronił. Turcy opuścili go natychmiast i wsiedli na okręty. --

Podług listów z Odessy, Porta ofiarować kazała Grekom zawieszenie broni na trzy miesiące, aż do kongressu jeneralnego Europy, który pracować ma nad zachowaniem powszechnego pokoju.

Turcya. Głoszą znowu z pewnością, że wielkie i niezbyte zachodzą trudności do pojednania Rossyi z Turcyą. (G.S.) Przeciwnie pewna znakomita osoba od jednego z poselstw europejskich w Konstantynopolu pisała do Odessy, że nadzwyczajna wielka rada z pierwszych urzędników państwa ottomanskiego złożona, wydała przez Reis-Effendego do ministrów angielskiego i austryjackiego bardzo ważną notę, której osnowa znosi wszelkie dotychczasowe niepewności. -- Już za rzecz pewną także słychać, że Turcy niezawodnie opuścili Jassy 13. Lipca i w krótce ustąpią z całej Mołdawii i Wołoszczyzny. -- Same zatem sprzeczności.

TEATR NIEMIECKI.

2. Dziś opera komiczna: *Fałszywa Katalani.* Satyra na uprzedzenie.